



# Słowo Polskie

Rok VII. Nr 39 (1859) Czwartek, 14 lutego 1952 r. Dziś 4 strony Cena 15 groszy

## Prezydent RP przyjął w Belwederze przewodniczącego delegacji polskiej na VI sesję ONZ Stefana Wierbłowskiego

Dnia 13 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji sprawozdawczego wiceministra Spraw Zagranicznych Stefana Wierbłowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej na VI sesję ONZ.

Dnia 13 bm. przewodniczący delegacji polskiej na VI sesję ONZ, wiceminister Wierbłowski został również przyjęty przez Premiera J. Cyrankiewicza.

## Ślusarz poznański Antoni Rymaniak wykonał całkowicie zadania Planu 6-letniego

Ślusarz oddziału W-3 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina — Antoni Rymaniak, zatrudniony przy prostowaniu profilu, ukończył jako jeden z pierwszych w Polsce, a pierwszy w woj. poznańskim, całkowicie zadania przypadające na niego w Planie 6-letnim. Otrzymując za swoją wyjątkową pracę odznakę przodownika pracy, Rymaniak podjął zobowiązanie wykonania do końca 1955 roku jeszcze raz wszystkich zadań przypadających na niego w Planie 6-letnim. Rymaniakowi — przydzielono równocześnie urządzenie mieszkanie w osiedlu robotniczym na Dębcu.

Rozbudowuje się Ośrodek Zdrowia przy ul. Sienkiewicza 108.

## Wrocławskie Domy Młodego Robotnika objęte specjalną opieką lekarską

W NAJBLIŻSZYM czasie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uruchomi nowe placówki zdrowia. I tak w gmachu, przy ul. Sienkiewicza 108, w II kwartale otwarta zostanie wzorowa poliklinika dziecięca. W tej chwili przeprowadza się gruntowny remont oficy. W tych dniach uruchomiony został przy Specjalistycznym Ośrodku Zdrowia, ul. Sienkiewicza 108 gabinet diagnostyczny dla dzieci niegruźliczych. Gabinet dysponuje m. in. aparatem rentgenowskim. 15 lutego Wydział Zdrowia obejmuje opieką wszystkie Domy Młodego Robotnika. W Domach urządzone zostaną specjalne pokoje, w których lekarz będzie przyjmował dwa razy tygodniowo.

## Ostatnie chwile przed rozpoczęciem Olimpiady

Oslo, tel. wł. JUTRO t.j. w piątek, 15 lutego na stadionie Bislet nastąpi otwarcie VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Pierwszy międzynarodowy przegląd skoczków o charakterze jednak raczej treningowym odbył się przedwczoraj na skoczni Hanibal-pakken w Kongsbergu. Startowali tu zawodnicy szwajcarscy, japońscy, amerykańscy, polscy i norwescy. Pierwsze cztery miejsca zajęli Norwegowie. Najlepiej z nich skakał Bergman osiągając 63 i 63,5 m. Z naszych zawodników, którzy upuścili się w połowie stawki skaczących, — najlepiej wypadł Stanisław Marusarz, który skoczył 59,5 m i zajął 23 miejsce. Przed Staszkiem byli tylko Norwedy i trzech Amerykanie, a przedzień w konkurencji skakało aż 107 (Dokończenie na str. 2-iej)

## Prawicowi socjaliści jeszcze raz wystąpili w roli grabarza Francji Zdradziecki manewr SFIO

ma ułatwić rządowi Faure'a wbrew zdecydowanej woli narodu przeforsowanie uchwały o wskrzeszeniu Wehrmachtu

W ZGROMADZENIU Narodowym toczyła się wczoraj w dalszym ciągu debata w sprawie projektu utworzenia t.zw. „armii europejskiej” i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Podczas debaty nawet postawie prawicowi zmuszeni byli pod niebyszym naciskiem opinii publicznej wysuwać w swych przemówieniach zastrzeżenia wobec planu utworzenia „armii europejskiej”, który ma być szyldem, osłaniającym remilitaryzację Niemiec zachodnich.



WIECZORNICA MŁODZIEŻY W WISŁE—GLEBCACH

W czasie III Harcerskich Igrzysk Zimowych w dniu 8 lutego 1952 r. odbyła się w Wiśle—Głębcach wieczornica młodzieży, z udziałem goszczących na Igrzyskach dzieci koreańskich. Na wieczornicę przybyli serdecznie witani przez młodzież: Szeł Głównego Zarządu Politycznego WP i wiceminister Obrony Narodowej gen. M. Naszkowski, wicemin. Oświaty Dembińska i przewodniczący GKKF Faruga. — Na zdjęciu: Gen. M. Naszkowski wśród dzieci koreańskich. CAF — Fot. Dąbrowiecki

## Marszałek, Szczurek i Wyrwas — kara śmierci dożywotnie więzienie Wyrok w procesie szpiegów i zdrajców narodu

D NIA 13 BM. Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po naradzie ogłosił wyrok, skazujący: Wiktora Marszałka, Teodora Wyrwasa i Franciszka Szczurka na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadkiem całego majątku na rzecz Skarbu Państwa. Franciszka Bartosza, z uwagi na młody wiek — na karę dożywotniego więzienia wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał na ogrom winy oskarżonych — zdrajców narodu, prowadzących na zlecenie wywiadu amerykańskiego szpiegowską i dywersyjną działalność przeciwko Polsce Ludowej. (Na str. 2-iej podajemy streszczenie przemówienia prokuratora).

SILNE wrażenie wywołało oświadczenie deputowanego Heuillarda (radykała) — który podczas drugiej wojny światowej stracił zdrowie. Jest on obecnie inwalidą. Heuillard wszedł na trybunę opierając się na kulach, przy pomocy opiekunów. „AM rychło umrzeć — powiedział Heuillard — wybór do parlamentu zastał mnie w szpitalu. Od tego czasu mój stan zdrowia wciąż się pogarsza. Umrę dlatego, że istniała armia hitlerowska. Nie chce, aby mój synowie pełnili służbę u boku synów ich ojca. Nie chce, aby stał się on współnikiem generała hitlerowskiego von Stuepnagla. Nie wolno przyczyniać się do odbudowy Wehrmachtu, do tworzenia t. zw. „armii europejskiej”. Tylko miłość ojczyzny i troska o jej wolność dyktują mi te słowa.

## PRZEMÓWIENIA DEPUTOWANYCH KOMUNISTYCZNYCH

PRZECIWKO utworzeniu „armii europejskiej” wypowiedział się zdecydowanie deputowany komunistyczny. M. in. deputowany Ettienné Fajon poddał druzgocącej krytyce plan utworzenia armii zachodnio-niemieckiej oraz zdemaskował zdradzieckie stanowisko rządu francuskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Fajon przypomniał, że jedynie komuniści podkreślali od samego początku, iż armia europejska stanowi tylko przykrywkę do odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu.

„Bronią życia i szczęścia swych dzieci — oświadczyła deputowana komunistyczna Guerin — kobiety francuskie protestują kategorycznie przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich, przeciwko tworzeniu „armii europejskiej”. Żądają one redukcji wydatków wojskowych, które pociągają za sobą zwiększenie ciężarów podatkowych i pogłębienie nędzy mas pracujących”.

## ZDRADZIECKI MANEWR PRAWICOWYCH SOCJALISTÓW

CHAC oprowadzić w błąd francuską opinię publiczną i ułatwić rządowi Faure'a przeforsowanie uchwały o „armii europejskiej”, posłowie socjalistyczni z osławionym Mochem na czele, przedstawili Zgromadzeniu „kompromisowy” wniosek. Wniosek ten przewiduje utworzenie „armii europejskiej” oraz udział w niej niemieckich sił zbrojnych. Równocześnie wniosek wysuwa oświadczenie, że w niczym nie zmieniają zasadniczej zgody na remilitaryzację Niemiec zachodnich i na ich udział w agresywnych planach USA.



Narciarze Zrzeszeń Sportowych starannie przygotowują się do Mistrzostw Polski, które odbędą się w marcu. W dniach 5-10 lutego br. w Zakopanem, odbyły się centralne mistrzostwa ZS Kolejarki i ZS Ognia. Na zdjęciu: Tadeusz Zachara (nr 36) i Stanisław Luberta (nr 17) z Kolejarki, na trasie biegu płaskiego na dystansie 14 km. CAF — Fot. St. Wdowiński



Zakłady Mechaniczne w Gorzowie Wielkopolskim produkują części do ciągników. Dzięki podjętym przez załogę zobowiązaniom z okazji 10 rocznicy powstania PPR zakłady otrzymały dodatkowo 69 ton odlewów. — Na zdjęciu: Brygadziści kontroli ostatecznej, przewodnik pracy, Józef Zaleszczyk, sprawdza wymiary tłoku do traktora. CAF — Fot. Kondracki

- Wieczory literackie
- masowe wydanie książek
- odczyty i pogadanki
- szuki teatralne i filmy

## spopularyzują twórczość Mikołaja Gogola i Wiktora Hugo

W ZWIĄZKU z zainicjowanym przez Światową Radę Pokoju obchodem wielkich rocznic kulturalnych — 100-nej rocznicy śmierci Mikołaja Gogola i 150-tej rocznicy urodzin Wiktora Hugo, przeprowadzona będzie w całym kraju szeroka akcja, mająca na celu spopularyzowanie twórczości obu wielkich pisarzy.

Obchód ku czci Gogola zainauguruje uroczysty wieczór literacki, który odbędzie się w Warszawie w dniu 4 marca. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukaze się masowe wydanie „Wesolych Opowiadań” Gogola, zaś Państwowy Instytut Wydawniczy wyda książkę P. Grzegorzycy pt.: „Gogol w Polsce”. Dom Książki sprzedawać będzie dzieła wielkiego pisarza zaopatrzone w specjalne jubileuszowe banderole. W popularyzowaniu twórczości Gogola weźmie udział Polskie Radio oraz prasa zarówno literacka jak i codzienna.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zorganizuje cykl odczytów, poświęconych życiu i twórczości autora „Martwych Duszy”.

Z inicjatywy Ministerstwa Oświaty w szkołach wygłaszane będą pogadanki przygotowane w oparciu o specjalne broszury wydane przez TWP i „Naszą Księgarnię”.

Związek Młodzieży Polskiej zorganizuje odczyty o Gogolu w zakładach pracy i na wsi.

W obchodzie wezmą również udział teatry w całym kraju wystawiając komedie Gogola. Przewidziane są również wystawy ku czci wielkiego pisarza oraz wyświetlanie filmów radiotelewizyjnych o tematyce zaczerpniętej z życia i dzieł Gogola.

W związku ze 150-tą rocznicą urodzin Wiktora Hugo „Książka i Wiedza” wyda w najbliższym czasie w dużym nakładzie powieści „Człowiek Śmiechu” i „Nędznicy”.

Polskie Radio przewiduje nadawanie fragmentów „Nędzników”, felietony o życiu i twórczości Hugo, audycje młodzieżowe i szkolne poświęcone wielkiemu pisarzowi itp.

Na ekrany wejdzie także dwusejny film produkcji francuskiej osnuty na tle powieści „Nędznicy”. Ponadto planowane są odczyty Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, wystawy, prelekcje w zakładach pracy itp.

● Konstytucja nasza gwarantuje członkom spółdzielni produkcyjnej dalszą pomoc, byśmy mogli jeszcze lepiej żyć i pracować

● Władza ludowa oddała ziemię chłopom, fabryki robotnikom, a nas marynarzy uczyniła współwłaścicielami naszej floty handlowej

## W ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji udzielamy dziś głosu członkowi spółdzielni produkcyjnej i marynarzowi

PODAJEMY dalsze wypowiedzi na temat projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kamil Górski — członek spółdzielni produkcyjnej w Dobrej, woj. szczecińskiego uczestnik walk wywołanych:

„Przeszedłem w naszym wojsku szlak bojowy aż do Berlina, mam kilka medali za służbę na froncie. Jestem szczęśliwy, że wywalczyliśmy taką Polskę, o jakiej marzyłem całe życie. Po zdemobilizowaniu osiedliłem się na Ziemiach Odzyskanych, aby tu budować nowe życie i zatrzeć na zawsze ślady panowania pruskich obszarników na naszej polskiej ziemi. Od początku dążyłem do tego, aby u nas w Polsce powstały wspólne gospodarstwa, gdyż tylko w ten sposób można osiągnąć pełny dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy. Początkowo szło mi ciężko, bo chłopci nasi nie wierzyli w wyższość wspólnej pracy. Dopiero po paru latach zorganizowaliśmy wspólne gospodarstwo. Dziś każdy z członków naszej spółdzielni jest zadowolony, bo przekonał się, że nasza spółdzielnia rozwija się doskonale. Konstytucja nasza gwarantuje członkom spółdzielni produkcyjnej dalszą pomoc, byśmy mogli jeszcze lepiej żyć i pracować”.

Brunon Kławiński — marynarz statku handlowego — „Brygada Makowskiego”:

„Władza ludowa oddała ziemię chłopom, fabryki robotnikom a marynarzy uczyniła współwłaścicielami naszej floty handlowej i pełnoprawnymi gospodarzami w państwie.

Kłamstwem i obłudą były nasze papierowe prawa w sanacyjnej Polsce. Przed wojną również mieliśmy rzekome prawo do pracy. Dla mnie i dla tysięcy moich kolegów było to prawo do przymierania głodem w czasie oczekiwania na pracę, prawo do ustawicznego strachu przed utratą pracy, gdy nareszcie udało się dostać na statek.

Są jeszcze i dziś w Polsce ludzie, którzy zachylają się za zachwyty nad „demokracją” kapitalistyczną. Mogą coś powiedzieć o angielskiej „demokracji”, o tym zachodnio-europejskim raj. Widziałem na ulicach Londynu zebranych inwalidów wojennych w oficerskich mundurach. Widziałem nad Tamizą tysiące blaszanych budek, w których gnieździła się rodzina robotnicza.

W Anglii istnieje demokracja tylko dla bankierów z City, dla lordów i kapitalistów”.

## Nowi mistrzowie sportu

SEKRETARIAT GKKF nadał tytuły „mistrza sportu” 9 zawodnikom i zawodniczkom, którzy osiągnęli w jednej z dziedzin sportu wyniki przewidziane normami klasyfikacyjnymi dla klasy mistrzowskiej, zdobyli odznaki SPO oraz wyróżniają się w pracy organizacyjnej i społeczno-wychowawczej. Zaszczytne wyróżnienie otrzymali: W. Borucz — ZS Kolejarki Warszawa, wielokrotny reprezentant Polski w piłkę nożną, Z. Czajkowski — ZS Budowlani Kraków, jeden z czołowych szermierzów polskich; A. English — ZS Spójnia Warszawa, reprezentantka Polski w siatkówce; R. Gruszczyńska — AZS Warszawa, reprezentantka Polski w koszykówce; J. Jaznicka — ZS Kolejarki Warszawa, członek kadry narodowej koszykarek; E. Niciński — AZS Warszawa, wielokrotny reprezentant Polski w koszykówce; J. Nawrocki — ZS Stal Katowice, mistrz Polski w szermierce (szpada); Z. Wojewódzka — ZS Spójnia, wielokrotna reprezentantka Polski w siatkówce; W. Zablocki — ZS Budowlani Kraków, jeden z czołowych szermierzów polskich.

Jutro 6 stron

# Mienie całego narodu

ARTYKUŁ 8 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi: „Mienie ogólnonarodowe, złożone z: wód, lasów państwowych, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne i Państwowe Ośrodki Maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urzędy komunalne — podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli”.

Ponadto w artykule 11 projektu czytamy: „Polska Rzeczpospolita Ludowa... własności spółdzielczej, jako własności społecznej, zapewni szczególną opiekę i ochronę”.

Tak więc w projekcie nowej Konstytucji zostało stwierdzone, że mienie społeczne występuje u nas w dwóch formach: jako własność państwowa, a więc ogólnonarodowa, i jako własność spółdzielcza i innych stowarzyszeń ludu pracującego. Obie te formy mają charakter własności socjalistycznej i stanowią źródło bogactwa, siły i rozwoju ludowej ojczyzny.

To co dziś stanowi mienie społeczne — w Polsce burżuazyjnej było źródłem bogactwa i wyzysku ze strony drobnej liczebnie klasy obywateli, fabrykantów i bankierów. Oczyszczony przemysł polski był właścicielem w łwiej części własności obcego kapitału, który tak w kawiarniach, jak i w fabrykach, burżuazję do drobnych zysków. W roku 1935 udział kapitału zagranicznego w hutnictwie i górnictwie wynosił 74,0 proc., w przemyśle energetycznym 80,8 proc., naftowym 87,1 proc., chemicznym 61,1 proc.

Lud polski, objawiający wadze w swoim państwie — wyulcałszy wyzyskiwaczy. Majątek, który wydany był na łup kapitalistów krajowych i obcych, powrócił w ręce narodu.

„Dzięki przejściu przez państwo mienia, które dawniej służyło wyzyskowi, możemy dziś budować fundamenty socjalizmu, kultury i dobrobytu. Zniknęło dzięki temu raz na zawsze widmo bezrobocia, stopniowo odpywa nadmiar ludności wiejskiej do przemysłu”.

Mienie społeczne jest więc gwarancją rozwoju naszego państwa ludowego i szczęścia jego obywateli. Dlatego też artykuł 77 projektu Konstytucji głosi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły ojczyzny”.

Artykuł ten nakłada na wszystkich obywateli obowiązek oszczędzania, walki z marnotrawstwem, sabotażem, szkodnictwem gospodarczym. Musimy przejąć się głęboko świadomością, że mienie ogólnonarodowe jest własnością nas wszystkich i my wszyscy jesteśmy jego strażnikami i pomocnikami.

## Masakry ludności Europy Wschodniej „na modłę koreańską” domagali się zbrodniarze z „międzynarodówki zdrajców”

W TOKOWĄ rozprawę w prowadzonym procesie, wytoczonym postępowaniem pisarzem francuskim Renaudem de Jouvenel i André Wurmserem przez trzech zdrajców z krajów demokracji ludowej, wypełnili pytania adwokatów, na które odpowiadali obaj pisarze oraz zdrajca bułgarski — Dymitrow Guemeto.

Jouvenel i Wurmser obalili wywody adwokatów strony przeciwnej, którzy usiłowali wybielić swych klientów. Zwracali uwagę na okoliczność, że przewodniczący sądu przewyższał wywody „oskarżonych”, lecz nie przeszkadzał zdrajcom i ich adwokatom młotać kłamliwych oszczerstw na kraje demokracji ludowej i wypaczać fakty.

Adwokaci obrony — Wienney, Nordmann i Matrosso przegłoszili pytania zdrajcy bułgarskiego Dymitrowa - Guemeto, ujawniając jego kontakty z agentami wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Przyparty do muru, Guemeto zmuszony był przyznać, że po powrocie do wyzwolonej Bułgarii w październiku 1944 r. utrzymywał ściśle kontakty z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Blake'em i że brał udział w tajnej konferencji w Sofii z udziałem Blake'a. Na konferencji tej Guemeto dostarczył wywiadowi amerykańskiemu informacje na temat sytuacji politycznej Bułgarii i zanadłał zamach na rząd ludowy.

Na pytanie adwokata Nordmanna, czy prawda jest, że tzw. memorandum „Zielonej Międzynarodówki” podpisany m. in. przez Guemeto domaga się masakry ludności w Bułgarii „na modłę koreańską”, Guemeto udzielił odpowiedzi twierdzącej. Nordmann podkreśla, że osobnik, który pragnie ładu Korea dla własnego kraju jest zbrodniarzem.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadka „oskarżenia”, zdrajcy czeskiego Ripki.

Adwokat Nordmann przypomniał m. in. że Ripka uczestnik w osławionej konferencji zdrajców emigracyjnych w Londynie, która wypowiedziała się przeciwko pokojowemu współistnieniu różnych systemów poparli wystosowany do ONZ memoriał, żądający masakry ludności Europy Wschodniej „na modłę koreańską”. Ripka uchylił się od odpowiedzi na pytanie Nordmanna, czy na wypadek wojny stanąłby u boku armii Adenauera. Bez odpowiedzi pozostało również pytanie, jakie państwo obce dostarczyło samolotu, na którym Ripka zbiegł z Czechosłowacji.

# Czułość wobec wrogów narodu jest obowiązkiem każdego obywatela

## Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

### - oświadczył prokurator w procesie szpiegów i zdrajców narodu polskiego

W TRZECIM dniu procesu szpiegów amerykańskich, toczącego się przed Sądem Rejonowym w Katowicach — sąd udzielił głosu prokuratorowi wojskowemu, mjr. Rybie. Oskarżyciel publicznie stwierdził na wstępie, że przewód sądowy w pełni ujawnił nikczemną robotę szpiegów i zdrajców narodu polskiego oraz obnażył zbrodnicze sposoby, jakich nie waha się imać amerykańscy agresorzy, by urzeczywistnić swe obłąkańcze, ludobójcze plany wojenne.

Z BRODNICZA robota Marszałka i Wyrwasa, Szczurka i Bartosza — mówił oskarżyciel publiczny — jest jednym z ogniw łańcucha dywersji, w łańcuchu bezpośrednich przygotowań do napaści na Polskę, na Związek Radziecki, na kraje demokracji ludowej, w łańcuchu gwałtownych przygotowań wojennych zbrojczego amerykańskiego imperializmu, w łańcuchu rewizjonistycznych i odwetowych przygotowań Adenauerów i Schumacherów, Kruppów i Guderianów.

To amerykański wywiad zamierzał utworzyć powrotną drogę na Górny Śląsk amerykańskiemu rekinowi kapitalistycznemu, Harrimanowi, który w czasach przedwojennych wiał ogromną szcziłą polskiego żelaza, węgla i cynku, a który dzisiaj w roli doradcy Trumana kieruje zbrojeniami agresywnego bloku.

Prokurator mówi dalej o haniebnej zbrojce ustawie uchwalonej przez Kongres amerykański, która przeznaczona 100 mil. dolarów na finansowanie dywersji i szpiegowstwa w ZSRR i krajach demokracji ludowej, stwierdzając, że za te zbrzydzone błoty i krwią dolary, wywiad amerykański werbuje szpiegów i dywersantów — Marszałków, Wyrwasów, Szczurków i Bartosów — nakazując im wcisnąć się do naszych hut, fabryk, wykradać materiały wybuchowe i szkodliwe akty dywersji.

IMPERIALISTÓW DOPROWADZA DO WŚCIEKŁOŚCI KAŻDE NASZE ZWYCIEŚTWO

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

IMPERIALISTÓW DOPROWADZA DO WŚCIEKŁOŚCI KAŻDE NASZE ZWYCIEŚTWO

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

IMPERIALISTÓW DOPROWADZA DO WŚCIEKŁOŚCI KAŻDE NASZE ZWYCIEŚTWO

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

AMERYKAŃSKI imperializm — mówił dalej prokurator — nie może pogodzić się z tym, że nasza ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustannego wzrostu naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

### Oskarżyciel publicznie stwierdził na wstępie, że przewód sądowy w pełni ujawnił nikczemną robotę szpiegów i zdrajców narodu polskiego oraz obnażył zbrodnicze sposoby, jakich nie waha się imać amerykańscy agresorzy, by urzeczywistnić swe obłąkańcze, ludobójcze plany wojenne.

Prokurator żąda dla oskarżonych szpiegów i zdrajców: Marszałka, Wyrwasa, Szczurka i Bartosza kary śmierci.

OBRONCY w obszernych wywodach usiłowali wyszukać okoliczności, które ich zdaniem mogłyby wpłynąć na zmniejszenie ciężaru zbrodni i winy oskarżonych oraz na złagodzenie wymiaru kary.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

### OBRONCY I OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

OBRONCY w obszernych wywodach usiłowali wyszukać okoliczności, które ich zdaniem mogłyby wpłynąć na zmniejszenie ciężaru zbrodni i winy oskarżonych oraz na złagodzenie wymiaru kary.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

Oskarżeni w ostatnim słowie wyrażając skruchę, prosili sąd o łagodny wyrok.

# W świetle DNIA

## Terror w Japonii

AMERYKAŃSKI podżegacz wojenny, Dulles, człowiek, który przygotował amerykańską napad w Korei, a dziś wszelkich dokłada wysiłki, by jak najszybciej wskrzeszona została armia japońska, wygłosił przemówienie radiowe, w którym żałując na jego zdaniem, „niezdecydowane stanowisko” USA w rejonie daleko-wschodnim, wezwał amerykański senat do niezwłocznego ratyfikowania tzw. „pokojowego” układu z Japonią. Układ ten, opracowany w Waszyngtonie przez samego Dullesa, stanowi zalegalizowanie amerykańskiej polityki przekształcania Japonii w bazę agresji, po prostu, używając określenia gen. Mac Arthura, b. generała Japonii, w „amerykański lotniskowiec” na Dalekim Wschodzie.

Chodzi o zalegalizowanie nie od dziś i nie od wczoraj prowadzonej polityki. Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że japoński przemysł zbrojeniowy pełną parą pracuje na potrzeby amerykańskich agresorów w Korei, że odzyskała japońska marynarka bierze czynny udział w działaniach wojennych. Pod szyldem „policii” odbywa się masowy pobór do armii japońskiej, w której czołowe stanowiska zajmują wypuszczeni z więzień generalowie-zbrodniarze wojenni. Cała Japonia pokryta jest gęstą siecią lotnisk amerykańskich, a porty japońskie bazami wypadowymi, z których amerykańscy napastnicy korzystają dla przetrwania swych wojsk do Korei.

Naród japoński nie przyląga się obojętnie wciąganiu Japonii do działań wojennych w Korei i przekształcaniu kraju w amerykańską bazę wojenną. Z każdym dniem rośnie opór ludu japońskiego. Premier Yozsida usiłuje złamać opór ludu japońskiego przy pomocy dzielnego terroru policyjnego. Opracowywane są przez japońskie koła rządowe plany, zmierzające do zdelegalizowania Komunistycznej Partii Japonii, awangardy narodu japońskiego, jego przewodniczkę w walce przeciwko polityce wojny.

Zbieżność jaka istnieje pomiędzy terrorem rozpętanym w Niemczech zachodnich przez Adenauera i w Japonii przez Yozsida wskazuje, że obaj otrzymali ostatnio z Waszyngtonu ściśle dyrektywne zjawienia siłą oporu, na jaki w obu krajach napotyka polityka remilitaryzacji.

## Strajk powszechny w Tunisie zakończył się pełnym sukcesem

STRAJK generalny w Tunisie, który rozpoczął się w piątek, jak wynika z relacji nadchodzących do Paryża — zakończył się pełnym sukcesem obejmując urzędy, fabryki, biura i sklepy. Zasadniczą cechą strajku generalnego była całkowita jedność akcji wszystkich organizacji związkowych i wszystkich narodowych partii.

Na terenie miasta Tunisu inlektorych innych miejscowości strajk generalny był kontynuowany jeszcze również w dniu 3 bm. — znak protestu przeciwko bestialstwu popełnionemu przez wojska francuskie i Legię Cudzoziemską w czasie terrorystycznej akcji na przylądku Bon.

Wiadomości przenikające z Tunisu, wbrew silnej cenzurze wojskowej, świadczą o niebawym nasileniu terroru uprawianego przez wojska kolonialne. M. in. w czasie akcji pacyfikacyjnej 11 osób zostało ciężko rannych.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Azzam Pasa, zwrócił się do delegacji pakistańskiej z prośbą o przedłożenie w ONZ sprawy tunińskiej przywracając poparcie państw arabskich. Delegacja Pakistanu przyrzekała uczynić zadość tej prośbie. Również delegacja hinduska otrzymała polecenie swego rządu poparcia sprawy tunińskiej w ONZ.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

10 lutego br. mieszkańcy Elbląga i powiatu elbląskiego obchodzili uroczystość 7 rocznicę wyzwolenia miasta przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Zalotgi górnicze kopalń węgla zagłębia krakowskiego wykonały z nadwyżką styczniowy plan wydobycia.

## Specjalny aparat do usuwania ciał obcych z oczu oraz wiele innych przyrządów lekarskich wykonali racjonalizatorzy Służby Zdrowia

W ZARZĄDZIE Głównym Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia odbyła się narada racjonalizatorów i przedstawicieli klubów racjonalizacji i techniki w Służbie Zdrowia. Narada poświęcona była podsumowaniu dotychczasowej działalności i omówieniu dalszej pracy klubów racjonalizacji.

W czasie obrad stwierdzono, że wiele pomysłów racjonalizatorskich zastosowanych w codziennej pracy przyniosło poważne oszczędności i polepszyło opiekę zdrowotną nad ludźmi pracy.

M. in. członkowie Klubu przy Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy zbudowali specjalny aparat do usuwania ciał obcych z oczu, skonstruowali nowe części aparatu do narkozy, co pozwoliło na poważną oszczędność w zużyciu eteru oraz wykonali sprawdzane dotychczas z zagrancyjną częścią precyzyjnie do aparatu do transfuzji krwi.

## Ostatnie chwile przed rozpoczęciem Olimpiady

(dokończenie ze str. 1-ej)

skoczków. Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: Węgrzynkiewicz — 32, Gąsienica — 35 i Tajner — 43.

Największe długości w skokach, oprócz gospodarzy uzyskali Japończycy. Pomimo to ich skoki były bardzo złe stylistycznie i dlatego też zostały nisko ocenione.

Dzisiaj przybyła do Oslo drużyna hokejowa Szwecji. Szwedzi nie popisali się w rewanżowym spotkaniu z Kanadą, gdzie występowali jako reprezentacja Centralnej Szwecji i przegrali 0:8. Opowiadali oni, że Kanadyjczycy mają dwóch fenomenów w swej drużynie, a mianowicie: napastników Sullivan i Dixon.

Owych „fenomenów” zobaczyliśmy na własne oczy wieczorem na lodowisku Amfjordal podczas spotkania pokazowego Kanada — St. Zjednoczone, rozegranego specjalnie dla sędziów turnieju olimpijskiego. Mecz stał na wysokim poziomie, a poza tym był bardzo brutalny. Celowali w tym szczególnie Amerykanie, których aż 4 powędrowało na ławkę kar.

Wygrała ostatecznie Kanada 3:2, przy czym bramkarz Amerykanów był zaporą prawie nie do sforsowania dla napastników kanadyjskich. Nasi skoczkowie odbyli pierwsze treningi na skoczni olimpijskiej w Holmenkollen. Najlepiej wypadli Tajner, Gąsienica i Krzeptowski. Staszek Maruszarz miał niepewne odbicie, a Wieczorek ciągle ładował z upadkiem. Nie jest to bynajmniej dla niego wstydem, gdyż najgroźniejsi konkurenci Norwegów Szwedzi także kończyli skoki w identyczny sposób.

Słalom gigant, który miał się rozpocząć w czwartek w południe, został przeniesiony na niedzielę, gdyż warunki śnieżne nie pozwalają na rozegranie go w dniu dzisiejszym.

## Ci, którzy nas oskarżają reprezentują jedynie wojnę Renaud de Jouvenel piętnuje „oskarżycieli” z „międzynarodówki zdrajców”

Tytuł „Międzynarodówka zdrajców” — podkreślił z naciskiem Renaud de Jouvenel — jest w pełni usprawiedliwiony. Książka moja obrazuje akcje osobników usiłujących zniszczyć swe ojczyzny kraje i wracając je w niewolę za pomocą wszelkich możliwych zbrodniczych środków. Osobnicy ci nie reprezentują swych krajów i są przez swe narody potępiani.

Z kolei Renaud de Jouvenel stwierdził, że książka jego opiera się na sprawozdaniach stenograficznych z procesów jakie odbyły się w ostatnich latach w poszczególnych krajach demokracji ludowej oraz na oficjalnych dokumentach, które tam ogłoszono. W świetle tychże procesów ujawniła się zbrodnicza rola osobników, którzy wnieśli skargę do sądu paryskiego.

W dalszym ciągu swego deklaracji Renaud de Jouvenel scharakteryzował poszczególnych autorów skargi.

Co się tyczy zdrajcy rumuńskiego Dianu, to stwierdził on m.in., że Dianu jest inicjatorem procesu. Jednakże Dianu nie mógł sam zmontować tak wielkiej afery i znalazł z pewnością pomoc i wskazówki.

Następnie Renaud de Jouvenel oświadczył: Przejdźmy z kolei do pułkownika Jana Kowalewskiego. Jest on typowym przedstawicielem kasty pułkowników, która trzymała pod butem naród polski przez długie lata. Nie zapominajmy, że Piłsudski objawiający władzę w drodze zamachu stanu, wprowadził w Polsce krwawą dyktaturę faszystowską. Jan Kowalewski był szefem sztabu partii pilsudczyków i z tego tytułu u dzielił on w roku 1937 wywiadu głównemu organowi Hitlera — dziennikowi „Voelkischer Beobachter”. W wywiadzie tym Jan Kowalewski wyraził się z aprobatą o polityce narodowego socjalizmu. Dzieńnik hitlerowski powiłał z radością wywiad Jana Kowalewskiego i nie mylił się: Niemcy hitlerowskie mogły liczyć na tego człowieka.

Jan Kowalewski doskonale wiedział, jaki los Hitler gotuje narodowi polskiemu. Był on bowiem doświadczonym agentem tajnego wywiadu i po prostu — szpiegiem. Jan Kowalewski uprawia szpiegowstwo od 30 lat. Zawód ten odpowiada mu widocznie, gdyż nie zamierza on go porzucić.

W okresie poprzedzającym wojnę, panowie, którzy rządili wówczas Polską, odrzucili propozycje pomocy radzieckiej w wypadku gdy by Polska była przedmiotem agresji.

Polska w roku 1939 padła więc ofiarą agresji hitlerowskiej i Jan Kowalewski jest jednym z ludzi odpowiedzialnych za zdradę narodowych interesów Polski, za zdradę, która ścierała tyle kłesk i nieszczęść na Polskę.

Gdzie podział się pan pułkownik Jan Kowalewski podczas wojny?

Jaka była jego rola w tym czasie?

Był on, jak widać za granicą, gdzie kontynuował swą poprzednią działalność. Był to okres zbrodniczej okupacji Polski. Podczas gdy naród walczył bohaterstwo z okupantem, klika milicjanta, do której kierowników należał i należał Jan Kowalewski, kolaborowała z gestapo, denuncjowała patriotów, mordowała ich. Gdy wojska radzieckie rozgromiły hordy Hitlera i wyzwalały Polskę, klika ta, w skład której wchodziło kierownictwo AK, organizowała akcje dywersyjne — terrorystyczną i szpiegowską na zaplecze radzieckich sił zbrojnych.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

Z ogromną radością i entuzjazmem wita naród chiński drugą rocznicę podpisania układu radziecko-chińskiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej. Cała prasa zamieszcza obszernie artykuły komentujące tę doniosłą rocznicę.

W roku 1951 wyprodukowano na Węgrzech pierwszy kombajn zbożowy. W roku 1952 przemysł węgierski wyprodukował około 500 kombajnów.

Przemysł węgierski rozpoczął niedawno produkcję pierwszych trolejbusów. Linie trolejbusowe odcinają znacznie linie tramwajowe i autobusowe.

1 wagon makulatury — to trzy wagony drzewa Zbiorka odpadków użytkowych obowiązuje Wytwórnę Naczyn Emaliowanych w równym stopniu jak wszystkie inne instytucje



Trochę inicjatywy DOBRA świetlica — to miejsce, które gwarantuje miłe, przyjemne i pożyteczne spędzenie wolnego czasu. Ale, aby świetlica była naprawdę miła i miała swój „świetlicowy” charakter, trzeba nawet o opiekować się jej... ścianami.



Naszemu zdaniem ściany te powinny różnić się od swych imienniczek na przykład w dekoracji, czy kolorach, czy kształcie. A więc — chodzi o dekoracje, oczywiście umiejętnie dobrane.

Tymczasem niektóre instytucje traktują tę sprawę — a ściślej mówiąc ściany świetlic — po macoszu. Kilka wstępek z bibuły, jakiś afisz i — to wszystko.

Pracownicza pralni i farbiarni im. 22 Lipca (punkt nr 6), uważa swoje klientki za „byłe kogoś”.

Bo ob. A. B., która zanosła tam wełnę do farbowania, chciała tylko zapoznać się z książką zażeń.

W dniu 26 ub. miesiąca kierownictwo szkoły podstawowej przy ul. Nowowiejskiej zwróciło się do władz nadrzędnych z prośbą o przesłanie montera dla usunięcia wad w centralnym ogrzewaniu, które przestało funkcjonować.

W tej sprawie monitorowano jeszcze dwukrotnie w Wydz. Oświaty, ale bez skutku.

W ostatnim piśmie zaznaczono, że z uwagi na niską temperaturę (8-9°) kierownictwo zmuszone będzie w trosce o zdrowie dzieci — zamknąć szkołę.

W odpowiedzi na to referat gospodarzy przy Wydziale Oświaty Prez. MRN powiadomił kierownictwo, że na ten cel nie posiada funduszy. Uważamy, że stanowisko to jest więcej niż niewłaściwe.

Prosimy przeto w imieniu uczniów o jak najszybsze rozstrzygnięcie tej sprawy, aby dzieci mogły się uczyć w ogrzanych salach.

Koresp. miejski Franciszek Brzozowski

Bony na marzec wydają tylko Urzędy Dzielnicowe

Obrazek sprzed kilku laty. Na podwórku walają się piaty opakowań papierowych, rozrzucone za każdym powiewem wiatru w różne strony. Pomoc kuchenna w stolówce nr 43 wynosi pełne wladro wygotowanych kości na śmietnik.

A dziś? Przez bramę Składnicy Odpadków Użytkowych wjeżdża pełen wagon makulatury, flaszek i puszek od konserw.

Do furmanki szybko podbiega pracownica składnicy, przodownica pracy ob. Maria Wilk.

No, jak tam dzisiaj z połowem — zapytuje tupiącego nogami woźnicę ob. Michała Szymczaka.

Odwiędziłem dziś kilka szkół, ale mało przywoziłem. Kierownik Szkoły Podstawowej w Wojnowie sprzedał mi tylko 25 kg papieru, a Studium Przygotowawcze przy ul. Ks. Piotra Skargi oddało mi zaledwie 9 kg.

Za chwilę nadjeżdżają samochody PSS-u i KZG. Z wyładowanych stert papieru unoszą się tumany kurzu. Papier jest zniszczony i pełno w nim piasku. Gdzieś niedługo spotkać można kawałki dorsza, skórki od chleba, puszek od konserw, wióry stolarskie, zdechłego szczura, a nawet... całą geę.

Ciężka jest praca sortowaczek. Przez niechlujstwo odstawiających makulaturę, ręce ich nie rzadko rani kawałek szkła, czy blachy.

Mimo to jesteśmy zadowoleni ze swej pracy — oświadczają nam przodownicy pracy ob. Leon Franczak, Kazimierz Staniszewski, Jadwiga Żółtaczek i Maria Wilk.

Cieszy nas to, że te sterty zdawało by się bezwartościowe, noszą naszemu państwu nieocenione korzyści.

Udajemy się do biura spółdzielni przy ul. Kazimierza Wielkiego 42.

Dobrze, że nas odwiedziłeś — wita nas na wstępie ob. Olszewski. — Niestety, mimo szerokiej akcji propagandowej w kinach, szkołach, prasie i za pomocą afiszowej akcji zbiórki odpadków użytkowych w wielu instytucjach kuleje.

Dla przykładu podamy wam kilka instytucji i zakładów pracy, które nie oddały w ubiegłym roku ani jednego kilograma papieru!

Oto one: Główny Instytut Elektrotechniki, Wytwórnia Naczyn Emaliowanych, Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne, Wydz. Przemysłowy Prez. WRN przy pl. Czerwonym, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy i wiele, wiele innych.

trochę odpadków dostarczają, ale nie tyle, ile się zobowiązały. — Największą naszą bolączką jest sprawa transportu, — kończy ob. Olszewski. — Nie mamy ani jednego własnego wozu i musimy korzystać z usług prywatnych wozaków. Podraża to ogromnie nasze koszty własne, szczególnie wtedy, kiedy nie wykonujemy dziennego planu zbiórki. Niech o tym pamiętają także ci, którzy zobowiązani są w określonych terminach odstawić określone ilości makulatury i innych odpadków.

1 wagon makulatury wart tyle, ile 3 wagony drzewa — oto hasło, pod którym wzywamy wszystkie zakłady pracy do udziału w zbiórce odpadków. A. Gaw.

Dozorcy wrocławscy w dalszym ciągu zaniedbują swe obowiązki

ŚLIZGAWICA we Wrocławiu w dalszym ciągu daje się we znaki przechodniom.

Wychodząc z sklepu mleczarskiego przy ul. Olszewskiego 75 — pisze do nas ob. Z.D. — żona moja poślizgnęła się na stopniach, upadła i silnie się potłukła.

Na uwagę, że schody należy posypać popiołem, ekspedientka nie zbyt uprzejmie odparła, że to nie jej sprawa i, że to wina dozorcy.

Wypadek bardzo charakterystyczny. Ekspedientka zwała winę na dozorcę, lecz dozorca jest nieuchwytny, MPO zrzuca winę na MZEM, ten zaś z kolei na komitety blokowe, a ludzie... przewracają się nadal.

Naszemu zdaniem ekspedientka nie miała racji, jak również niesłuszne są wykręty dozorców twierdzących, że brak im odpowiednich narzędzi. Wystarczy bowiem zwykła łopatką do węgla, trochę popiołu i odrobina dobrej woli.

Przypominamy, że za spowodowanie nieszczęśliwych wypadków, a takich było już kilka, winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. (W-y)

Nasz felieton Przeszkadzka pustka

WE WROCLAWIE przy ulicy Tadeusza Kościuszki stoi dom oznaczony numerem 175. Mieszkańcy jego zabijają redakcję, gdzie można kupić jakąś matę podwodną łódź i kilkanaście gwarantujących bezpieczeństwo skafandrow.

Półtora miesiąca temu pękła w piwnicy rura kanalizacyjna. Przez 14 dni i 14 nocy wzywano techniczne pogotowie. Potop szalał, jak za biblijnych czasów nieboszczyka Noego. Ludzie próbowali zatkać Niagarę przedmiotami osobistego użytku, ale siła żywiołu była tak wielka, że skarpetki powiązane z desusami strzelały w powietrze, jak korki z butelek szampa.

Wreszcie jednak zgłosił się mechanik. Postukał, podłubał, nie powiedział — tak, nie powiedział — nie i poszedł.

Woda na drugi dzień spadła do wysokości chodnika ułożonego z cegiel. Ale już w nocy zaczęła przybierać centymetr po centymetrze. Do piwnicy schodzą ostatnio już tylko mężczyźni. Po każdy kawałek węgla nurkują oddzielnie. Pomysłowci z nich zamierzają na pierwszym piętrze zrobić trampolinę i łączyć pożytek ze sportową przyjemnością.

„Drzewa na opał już nikt nie wybiera, bo tak przegniło, że może się tylko dla rolnika nadawać na kompost.

A rura syczy złowieszczo i woda ciecze nie wiadomo skąd. Dzielna administracja domów i Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych skwapliwie rejestrują wszystkie alarmy. Zaangażowali specjalnego pracownika, który codziennie ustala poziom wody i ma nawet obliczyć kiedy fundamenty zostaną gruntownie podmyte i niesforna kamienica upeknie gruzami wrocławską panoramę.

A domek całkiem niebzdurki i uwalne nie stary. Można by go było jeszcze uratować, gdyby wodę z suterynu wypompowano i taką samą ilość oleju wleczono do głów, którym rozumnie myśleć przeszkadzka pustka.

JÓZEF MUSZKAT

W związku z tym śpieszymy do nas z tym felietonem, że podobny wieczór filmowy odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 18-iej w Muzeum Śląskim.

W programie przewidziane są filmy o urodziwychkałach dołnośląskich, o Wieliczce i o tyżwiarstwie.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc bilety należy nabywać w przedsprzedaży w PTTK Nowy Targ 6, pokój 147.

Wrocław, to nie tylko Rynek Czy słusznie postępują „racjonalizatorzy” poczty na Pilczycach?

ZAMIESZCZONY przez nas list ob. Stefana Manka, w którym przedstawia on Sępólno, jako wzorową dzielnicę wywołal wśród mieszkańców tego osiedla małą burzę.

— Jest dobrze, trzeba przyznać — pisze do redakcji czytelniczka R. Muńska — zam. przy ul. Kossaka — ale są jeszcze rzeczy, które przy odrobinie dobrej woli mogły by być usunięte.

Czytelniczka nasza donosi nam o ośrodku zdrowia, mieszczącym się przy ul. Partyzantów. Okazuje się, że ośrodek obsługuje mieszkańców Biskupina, Sępólna, Zaczysa i Zalesia. Dlatego też, aby dostać się do lekarza, trzeba czekać w kolejce cały dzień.

— Na Zalesiu, przy ul. Parkowej — pisze ob. Muńska jest ośrodek zdrowia dla studentów. Nie jest on jednak wykorzystywany przez cały dzień. Czy nie można by do ośrodka przydzielić jeszcze jednego lekarza, który przyjmowałby mieszkańców Zalesia i Zaczysa. W ten sposób zlikwidowalibyśmy „korek” przy ul. Partyzantów.

Wydaje nam się, że projekt ob. Muńskiej jest słuszny. Decyzję powzięć zapewne Wydział Zdrowia Miejskiej Rady Narodowej.

„RACJONALIZATORZY” Z PILCZYC O „RACJONALIZACJI” zastosowanej przez pracowników urzędu pocztowego nr 16 na Pilczycach piszą nam czytelnicy: Tadeusz Czyżył i Ryszard Brodacz.

Dnia 7 lutego listonosz doręczył mi dwa listy poleczone z Sądu Wojewódzkiego i Rady Adwokackiej we Wrocławiu — pisze ob. Czyżył. Pierwszy nosił datę stempla pocztowego 24. I. 1952, a drugi 26. I. 52. r. A listy te były terminowe.

Wynika z tego, że urząd pocztowy nr 16, aby zaoszczędzić swym pracownikom czasu, tak usprawnił pracę, że korespondencję dostarcza... raz na tydzień.

Komentarze zbyteczne. — Wypadki takie nie są sporadyczne — zdarzają się bardzo często — dodaje ob. R. Brodacz.

Mamy nadzieję, że Dyrekcja Poczty wyjaśni nam i czytelnikom korzyści, jakie daje „usprawnienie”. A. Bron.

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Tosca”. POLSKI — godz. 19 — „30 srebrników”. KAMERALNY — godz. 19 — „Koraedia”. MELODEGO WIDZA — godz. 14 — „Pionki”. godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”. ZYDOWSKI — nieczynny.

WYSTAWY MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „W. I. Lenin”. MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”. „Ślask w monetach, pieczęciach i medalach”. „Ślask starożytny”. „Młodzież walcząca o pokój”. „Techniki malarstwa”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — Rysunki i grafiki. Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 96 — „Malarstwo, rysunek i grafika”. N.O.T. — ul. Świerczewskiego 74 — „Loga Przyjaciół Zielenicy w walce o Polskę”. T.P.P.-R. — Rynek 6 — „Zycie i twórczość Puszkina”.

KINA ŚLASK — „Zaloga” (polski), godz. 15, 18 i 20. WARSZAWA — „Cienie na torach” (NRD), godz. 15, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Rzym, miasto otwarte” (wł.), godz. 17 i 19. SCALA — „Pokolenie zwycięzców” (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.15. POKOJ — „Cygański tabor” (radz.), godz. 17 i 19. POLONIA — „Ostatni wystrzał” (czeski), godz. 15, 18 i 20. PIONIER — „Nikt nie wie” (czeski), godz. 15, 17 i 19. TECZA — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 15, 18 i 20. FAMA — „Parada namiętności” (franc.), godz. 18 i 20. ROBOTNIK — „W dniu pokoju” (radz.), godz. 19. DWORCOWY — Aktualności — godz. 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Colorado”. — Czynny od godz. 9 — 21. OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 15.30. DYZURY APTEK SPOŁ. Nr 17 — ul. Pułaskiego 15. SPOŁ. Nr 4 — pl. Solny 3. SPOŁ. Nr 6 — ul. Stalina 87. SPOŁ. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25. SPOŁ. Nr 7 — Szczyńska 28. SPOŁ. Nr 14 — ul. Żulawskiego 3. SPOŁ. Nr 19 — ul. Sreńska 33. OSTIE DYZURY SZPITALI KLINIKA OCZNA — ul. Chwałbińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Witosa 2. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

Trzeba wyparzyć

PRACOWNICZKA pralni i farbiarni im. 22 Lipca (punkt nr 6), uważa swoje klientki za „byłe kogoś”. Co gorsze — uwagi te wypowiada głośno, a co najgorsze — nie ma absolutnie racji.

Bo ob. A. B., która zanosła tam wełnę do farbowania, chciała tylko zapoznać się z książką zażeń.

A chciała dlatego, że spotkała się z wysoce nietakownym zachowaniem wyżej wymienionej pracowniczki.

Ale nie z tego nie wyszło.

Byłe komu książki zażeń się nie daje — poinformowała ją ekspedientka.

Ciekawe, dlaczego w pralni chemicznej oprócz dajmy na to kolnie rzyków nie można wyparzyć i wyparzyć niewyparzonego języka? I kto na tym cierpi? Przede wszystkim niegrzeszna ekspedientka, której tak się jakoś dziwnie układają słowa. Dziwnie i nieodpowiednio... (Ana)

Niedźwiedzia przysługa PIERWSZY polski film morski „Zaloga” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Dzień w dzień przed kasami kina „Śląsk” ustawiają się długie kolejki widzów.

Niestety, kino nie jest z gumy i wszyscy na dany seans nie mogą się dostać.

Nie mogło tego przeboleć czule serce kasjerki, która patrzyła na smutne miny odchodzących nieszczęśliwców. — Już wiem! pomysłała sobie i zaczęła sprzedawać na jedno miejsce kilka biletów.

Jakob tam w środku sobie porządka, a mnie będą wdzięczni, że oglądali taki film. A w „środku” zaczęła się awantura na dobre: cztery osoby stwierdziły, że jedno krzesło w żaden sposób nie pomieści ich wszystkich naraz.

Nie. Za ten „pomysł” dobrodusznia kasjerka nie dostanie od nas pochwały.

Koresp. J. Pichler



Ciekawy wieczór filmowy organizuje PTTK

NIEDAWNO PTTK zorganizowało tzw. „Wieczór filmowy”, na którym wyświetlane były filmy krajowawcze. Wieczór bardzo podobal się zebrany widzom, którzy wyrażali chęć częstszego oglądania tego rodzaju imprez.

W związku z tym śpieszymy do nas z tym felietonem, że podobny wieczór filmowy odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 18-iej w Muzeum Śląskim.

W programie przewidziane są filmy o urodziwychkałach dołnośląskich, o Wieliczce i o tyżwiarstwie.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc bilety należy nabywać w przedsprzedaży w PTTK Nowy Targ 6, pokój 147.

W dniu 11 lutego 1952 r. zmarła w wieku lat 50

GOSZCZ LEOKADIA długoletni pracownik resortu oświaty, ostatnio Wydziału Oświaty Prez. Woj. R. N. we Wrocławiu.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 8-go Maja Nr. 14 odbędzie się w dniu 14 lutego w godzinach popołudniowych na Dworzec Główny. Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lutego w Starachowicach. W zmarłej tracimy wartościową koleżankę i obywatelkę.

Cześć Jej pamięci. KOLEŻANKI I KOLEŻYNI

W dniu 11 lutego 1952 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł we Wrocławiu — przeżywszy lat 54

BRZYCKOWSKI EDWARD pracownik P.S.S. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Osobowicach. O czym zawiadamiają

Zgodnie z uchwałą RADY NADZORCZEJ Z DNIA 11.12.51 r. (prot. Nr. 30) wzywa się członków

WROCLAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ którzy dotychczas nie uregulowali należności z tytułu udziału, aby do dnia 30 czerwca 1952 r. wnieśli pełny udział w wysokości 100 zł (sto). Nieopłacone w terminie spowoduje automatyczne skreślenie z REJESTRU CZŁONKÓW.

ZARZĄD Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkanowej Wrocław, Orszkowej 96 163K

SPRZEDAM pianino „Owandi”. Oferty Biuro domkowe na nazwisko Sławinski Stanisław — Wrocław, ul. E. Orszkowej 37 m. 4. 6590K

SPRZEDAM warsztat tkacki. Krzyki, Janusze wiewka 22 od godz. 13-18. 6507K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dominik Stefania, Wałbrzych. 740P

ZGUBIONO kartę meldunkową i metrykę urodzenia na nazwisko Luwiszes Rafał. 6691K

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw., TPRP i kartę rowerową nr. 94968 na nazwisko Karol Michał. 6690K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Buczek Bolesława — Szczawno Zdrój. 7290K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Karłowska Teresa. 6693K

ZGUBIONO kartę meldunkową nr. 45157 na nazwisko Wrzoz Zofia. 6686K

ZGUBIONO legitymację służbową nr. 111 na nazwisko Jabczyńska Ste-Ogłoszeń pod „Maika”. 732DK

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne Kursy Księgowości. Łódź, skrytka 163. 139K

WOLNE POSADY GOSPODINI do dwójga doradców i trzyletniego dziecka potrzebna. Zapiszienia: Piastowska 53 m. 4. 6685K

ROZNE PLISOWANIE mierzek, okretke, obciążanie guzików — wykonuje terminowo, tanio „Haftopolis” — Stalina 34. 6579K

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć „F-ma M. Biłokoziewicz — Galeria ul. Kiełbasznicza 7”. 6682K

SALAŁ Michał Wrocław Strachocin, ul. Wieszniacza 22 poszukuje żony Pauliny Salał z domu Kutkiewicz. 6693K

SKOMOROWSKIEGO Ja na zaginionego w 1945 r. (Tarnobrzeg) poszukuje żona E. Salał, Zgoryczec Langiewicza 3.5. 7280K

POSZUKUJE męża Zagłówek Teofila ur. 24 czerwca 1907 w Woźnicach, który w roku 1947 r. wyjechał w poszukiwaniu pracy do tyżwiarstwa w Wroclawiu, z tyżwiarstwa nie wrócił. Zagłówek Sabina, Wałbrzych, ul. Wolności 13. 741D

PROSZE uprzejmie Ob. która była w dniu 27.XI. meblami lub bez z cze. 51 r. świadkiem zeznania sędziemu lub calkowiu na rogu ul. Widok a Plac tym utrzymaniem dla Teatrny, ubrana w gra midowego inżyniera, najnowszą piasecz sztruk- chętniej przy rodzinie sowy w niebieskim be- lętu z starszymi osob. recie o jasno blond wlo- Oferty skłaniać do Biura sach i biużach brzo- wych 32DK

POSZUKUJE pokoju z 2-3 pokojami, w którym można mieszkać z rodziną. Oferty skłaniać do Biura sach i biużach brzo- wych 32DK

POSZUKUJE pokoju z 2-3 pokojami, w którym można mieszkać z rodziną. Oferty skłaniać do Biura sach i biużach brzo- wych 32DK

POSZUKUJE pokoju z 2-3 pokojami, w którym można mieszkać z rodziną. Oferty skłaniać do Biura sach i biużach brzo- wych 32DK

POSZUKUJE pokoju z 2-3 pokojami, w którym można mieszkać z rodziną. Oferty skłaniać do Biura sach i biużach brzo- wych 32DK

## Tadeusz Iwanicz

**S**PORTEM zacząłem interesować się — opowiada nam czołowy pływak Budowlanych, Tadeusz Iwanicz — mając zaledwie 12 lat. Początkowo wraz z moimi rówieśnikami wykorzystywałem każdą wolną chwilę od nauki na różne gry, a szczególnie w piłkę nożną. W roku 1947 zainteresowałem się boksem. Zapisalem się do sekcji pięściarskiej wrocławskiego AZS-u.

W ringu występowałem kilka razy, lecz bez powodzenia. Byłem równocześnie sympatykiem sportu pływackiego i uczęszczałem często na basen.

Na skutek namowy kolegów zacząłem trenować w AZS-ie pływanie pod okiem instruktora Manowskiego.

W 1950 roku wstąpiłem w szeregi Stali Pafawagu, a obecnie jestem członkiem sekcji pływackiej Budowlanych.

Tadeusz Iwanicz dzięki wytrwałej pracy w przeprowadzaniu ćwiczeń i sumiennemu wykonywaniu wszystkich poleceń instruktora doszedł w krótkim czasie do niezwykłych wyników. Dzisiaj należy on do czołówek pływaków naszego okręgu. Najlepsze jego wyniki: 100 m st. dow. 1:06,6; 200 m st. dow. 2:35,0; 400 m st. dow. 5:35,0.

W roku ubiegłym startując na Spartakiadzie ustanowił rekord okręgu na dystansie 1500 metrów st. dowolnym z czasem 22:53,5. Na mistrzostwach Polski ZS Budowlanych zajął w trzech konkurencjach pierwsze miejsca. Również w 1951 roku zdobył dwa wicemistrzostwa okręgu.

Iwanicz przygotowuje się obecnie do matury w Technikum Budowlanym. (Hen)

## Konkurs sportowy „Słowa”

KUPON KONKURSOWY  
WYNIK MECZU PIĘŚCIARSKIEGO  
CZECHOSŁOWACJA — POLSKA

Czechosłowacy		Polacy	
Waga musza	.....	.....	.....
Waga kogucia	.....	.....	.....
Waga piórkowa	.....	.....	.....
Waga lekka	.....	.....	.....
Waga lekkopółśrednia	.....	.....	.....
Waga półśrednia	.....	.....	.....
Waga lekkośrednia	.....	.....	.....
Waga średnia	.....	.....	.....
Waga półciężka	.....	.....	.....
Waga ciężka	.....	.....	.....
Wynik ogólny	.....	.....	.....

Nazwisko i imię uczestnika konkursu:

Adres:

Za zwycięstwo należy dać 2 punkty. Przegrana — 0 pkt.

Odpowiedzi nadsyłać do dnia 16 bm. (decyduje data stempla pocztowego) z naznaczeniem na kopercie: „Konkurs sportowy”.

# Słowo sportowe

## Na stadionie Bislett w Oslo płonie znicz olimpijski

### Jak Polacy walczyli na śnieżnych trasach Chamonix i St. Moritz

**W** HISTORII polskiego sportu jeszcze nigdy nie mieliśmy tak licznej reprezentacji olimpijskiej na Igrzyska Zimowe jak obecnie w Oslo. Nic dziwnego, Rząd Polski Ludowej docenia znaczenie wychowania fizycznego i sportu w przeciwieństwie do dawnych rządów sanacyjnych, które forytowały tylko asów, nie dbając o rozwój sportu wśród mas. Nasze osiągnięcia indywidualne na poprzednich olimpiadach zawdzięczamy tylko wielkim, samorodnym talentom, które dzięki własnym zdolnościom i pracy przy minimalnej lub żadnej pomocy państwa potrafiły jednak osiągnąć dobre wyniki.

Na stadionie Bislett w Oslo płonie dziś znicz olimpijski. Przypominamy więc, jaki był dotychczasowy udział Polaków w olimpiadach zimowych 1924 i 1928. (Historię następnych olimpiad zamieścimy w kolejnych numerach „Słowa”).

### CHAMONIX 1924 R.

**N**A PIERWSZEJ zimowej olimpiadzie startowało 7 polskich narciarzy i 1 lyżwiarz. W biegu na 18 km Franciszek Bujak zajął — 27, a Andrzej Krzeptowski — 28 miejsce (na 47 zawodników). W kombinacji klasycznej Krzeptowski zajął 19 miejsce, w skokach — 21. Na 50 km Witkowski był ostatni — 21, mijając metę na polamanych nartach. Nasz patrol wojskowy nie ukończył biegu, gdyż Witkowski zemdlął na trasie. Jedynym naszym lyżwiarzem — Juwecz przzybł do Chamonix na godzinę przed rozpoczęciem pierwszego biegu lyżwiarzkiego (17), co oczywiście nie mogło dodatkowo wpłynąć na wynik.

### ST. MORITZ 1928 R.

**B**OHATEREM naszego zespołu na II Igrzyskach Zimowych był Broniek Czech.

Po biegu 18 km znalazł się na 5 miejscu w punktacji do kombinacji klasycznej. Niestety w konkursie skoków „specie” radził Bronkowi skakać bardzo ostrożnie, w granicach 50 metrów, aby mieć tylko ustane skoki.

Broniek na treningach osiągał na skoczni olimpijskiej pewnie 60 m. W konkursie zawodowy go nerwy. Skacząc według „recepty” „speców” nie zdążył przygotować się w locie do skróconego

lądowania (przywyczałony będąc do dłuższych lotów i silnego wycicia) i w rezultacie fatalnie przewrócił się przy lądowaniu raniąc twarz. Pomimo zakazu lekarza, który zsywał mu policzek, Czech decyduje się na drugi skok i — lądując pewnie na 70 m, oddając najdłuższy skok konkursu i dzięki temu zajmując ostatecznie w kombinacji 10 miejsce.

W kombinacji klasycznej oprócz Bronka Czech startowali jeszcze: Rozmus, Stanisław Motyka i Krzeptowski. W ostatecznej klasyfikacji Rozmus zajął 22 miejsce, Motyka — 24, Krzeptow-

ski zlamal nartę w czasie biegu i wycofał się.

W biegu otwartym na 18 km Józef Bujak był 18 (czas 1:54:38,0; czas Bronka Czech 1:48:48,0), Zdzisław Motyka — 22, Krzeptowski II — 24, Szostak, który szedł bardzo dobrze, zlamal nartę i wycofał się.

Dobre miejsca zajęli Polacy na 50 km. Andrzej Krzeptowski był 13 (5:36:55,0), Józef Bujak — 19, Franciszek Kawa — 27, Wilczyński wycofał się po 19 km po złamaniu narty.

W otwartym konkursie skoków Broniek Czech na bardzo złej skoczni (mało śniegu) miał oba skoki z upadkiem i zajął dopiero 37 miejsce. Siczka był 23, Rozmus — 25, Andrzej Krzeptowski — 27.

W wojskowym biegu patrolowym Polacy zajęli siódme miejsce przed Rumunią i Francją. Do półmetka Polacy szli na piątą pozycję, dopiero złamanie narty Zayda przesunęło nas na dalszą pozycję.

W turnieju hokejowym Polacy odpadli po trzech eliminacyjnych, remisując ze Szwecją (późniejszym wicemistrzem olimpiady) 2:2 i nieszczyśliwie przegrywając z Czechosłowacją 2:3. W meczu o 9 miejsce Polska pokonała Niemcy 9:0.

W bojach Polska zajęła 16 miejsce.

### Dolnośląscy pingpongiści rozpoczynają rozgrywki

**W** ŚROD dolnośląskich pingpongistów panuje coraz to większe ożywienie. Już w najbliższą niedzielę 12 nastąpi spotkanie mistrzowskie. Na ostatnim zebraniu Sekcji Tenisa Stołowego WKFF ustalono podział poszczególnych zespołów na dwie grupy. W skład pierwszej wchodzi: Ogniewo, Stal i Gwardia Wrocław, Spółnia Kłodzko, Spółnia Bielawa i Włókniarz Legnica.

W grupie drugiej grać będą: Gwardia Jelenia Góra, Spółnia, Budowlani i AZS Wrocław, Kolejarz Świdnica i Górnik Wałbrzych.

Długotrwały „sen” działaczy Sekcji WKFF nie wyszedł ping-pongistom na dobre. Wobec braku terminów drużyny rozegrają w ramach turniejów (grupa I-sza gra we Wrocławiu 16 i 17 bm, w sali MPRB ul. Świerczewskiego 15 a grupa II-ga w Jeleniej Górze) spotkania systemem jednorundowym „każdy z każdym”.

### UWAGA!

OB. ZDZISŁAW DZIURÓWICZ PRZESYŁA JEST O ZGŁOSZENIE SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM W REDAKCJI „SŁOWA”.

### SPRAWA BARDZO PILNA.



Na Gubałowie już niedaleko — mówią narciarze Stali, podziwiający górski krajobraz. U dołu: kierownik zespołu z Zabrze, przewodnik pracy Szczygielski ogląda afisz propagandowy raidu.

## Po raz 14-ty walczyliśmy z pięściarzami ČSR

# Historia walk Kasperczaka z Majdlochem i Chychły z Koudelą

**M**ECZ z ČSR zakończy pierwszy etap przygotowań przedolimpijskich naszych pięściarzy. Ostatni egzamin reprezentacji narodowej w spotkaniu poznańskim z Węgrami wypadł dodatnio, mimo przegranej 8:12. Polacy byli dobrze przygotowani kondycyjnie. Wprawdzie ustępowali w wyszkoleniu technicznym drużynie węgierskiej, jednak i tu zaobserwować można było poprawę.

Niedzielne spotkanie z dziesiątką czechosłowacką zapowiada się ciekawie. Wystarczy wspomnieć, że z drużyną ČSR nie wygraliśmy nigdy na jej terenie.

### PROWADZIMY 18:8

1929 Królewska Huta	12:4
1930 Praga	8:8
1931 Warszawa	8:8
1932 Poznań	10:6
1934 Warszawa	11:5
1945 Poznań	10:6
1946 Praga	7:9
1947 Warszawa	12:4
1947 Praga	4:12
1948 Poznań	12:4
1949 Gottwaldowo	8:8
1950 Łódź	12:4
1951 Svit	10:10

### STOSUNEK WALK: 124:88

### JAK WALCZYLI POLACY W ŁODZI

**Z** APEWNE zaciekawie wszystkich, dlaczego powracamy do meczu Polska — ČSR w Łodzi, rozegranego w 1950 r.

Polacy zwyciężyli w tym spotkaniu nieoczekiwanie wysoko bo, aż 12:4. Jednak wynikiem tym nie można się sugerować, gdyż kilka walk miało charakter typowo remisowy i z równym powodzeniem mogli je wygrać Czesi.

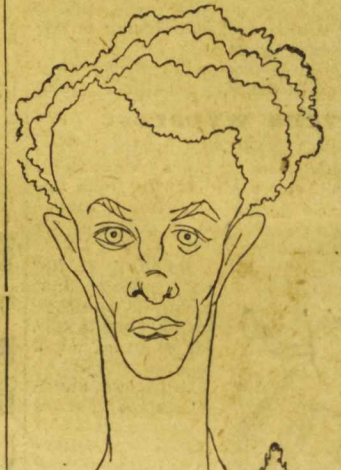
Na ringu w halu Władzowa stanął zespół ČSR nie różniący się w niższych wagach od tego, który oglądać będziemy w niedzielę w Hali Ludowej. Kasperczak miał trudną przeprawę z Majdlochem i wygrał niezbyt przekonująco. Debiutant Frydrych już w pierwszej rundzie zadziwił się na kontry Muzlay'a i poszedł na deski. Dopiero w ostatnich minutach walki uzyskał przewagę i wygrał. Bazarzik walczył dobrze z Zacharą tylko przez dwie pierwsze rundy.

### Dwa zwycięstwa hokeistów Gwardii

**D**otychczas rozegrane zostały 3 spotkania hokejowe o mistrzostwo Dolnego Śląska.

OWKS pokonał Kolejarza 5:3, zaś wrocławska Gwardia wygrała ze Stalą Pafawagiem 9:5 i Ogniewem 15:0.

Gwardzielci zagrali doskonale w tym ostatnim spotkaniu strzelając ze wszystkich możliwych pozycji.



Kasperczak

Doskonale walczył Chychła i nie wiele brakowało, aby wygrał przez nokaut z Koudelą. Kolczyński dwukrotnie zapoznał się z deskami podczas pojedynku z Tormą.

### Notatnik reportera

Dziś o godz. 17.30 odbędzie się w sali WKFF zebranie Prezydium Sekcji lekkoatletycznej.

W piątek o godz. 16.30 odbędzie się zebranie prezydium sekcji szachowej WKFF.

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym Pl. Solny 16 II p. walne zebranie sekcji tenisa stołowego MKKF. O przybycie na zebranie proszeni są wszyscy kierownicy i członkowie sekcji sportowych przy kołach, klubach i SKS-ach. Po zebraniu wyświetlony zostanie film o tematyce sportowej.

### RADIO

Program na 15 lutego 1952.

5.00 Pocz. aud. 5.05 Władomocel. 5.10 Koncert. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka i komunikaty. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka. 7.20 Pieśń. 7.35 Władomocel. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Aud. wiejska. 13.25 Program. 13.30 Wszelchnia. 13.45 Muzyka. 14.30 Śladami czoiżów — powieść. 14.50 Koncert. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Wszelchnia. 16.20 Program. 16.25 Muzyka organowa. 16.40 Z miast i wsi D. Śl. 17.00 Władomocel. 17.15 Aud. młodzieżowa. 17.45 Ludzie pierwszego szeregu. 18.00 Pieśń. 18.30 Wszelchnia. 18.50 Aud. literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 20.45 Reportaż. 21.00 Aud. dla Jugosławii. 21.30 Aud. w jez. włoskim. 22.00 Muzyka. 23.00 Władomocel. 23.10 Hymn. 23.20 Aud. w jez. włoskim.

## ARKADY FIEDLER

# MAŁY BIZON

zankę skór rzucił na stół sklepowy, strzelbę oparł, jak zwykle, na boku o ścianę i rozsiadł się na ławie.

— Halo, Huczący Grzmocie — wesoło przywitał go kupiec — zatracony szpiegu, już przyszedłeś patrzeć nam na palce?

— Well, jak uważasz, bracie rzeźmieszku — odparł stryj uprzejmym głosem.

— Skóry przyniosłeś? Pokaż, co tam dobrego? — Przyniosłem, ale dla uczciwego kupca.

— Ile chcesz za nie? — Przecież mówię wyraźnie, że są tylko dla uczciwego kupca.

Smith, nie zrażony tym przycinkiem, przejrzał skórki i zaofiarował: — Dam ci czterdzieści dolarów.

— Tych oszukanych czy tych prawdziwych? — drwił stryj.

— Niech stracę, dam ci 50 dolarów. Zgoda? — Pomimo wczesnej godziny w sklepie było już kilku odbiorców, którzy z rosnącym zaciekawieniem przysłuchiwali się rozmowie tych dwóch. Byli ciekawi, czy Indianin ulegnie pokusie, lecz stryj zauważywszy uśmieški Amerykanów uparł się, chociaż pięćdziesiąt dolarów nie było zł zapłatą za skórki.

— Nie sprzedam — odrzekł. — Mam jeszcze czas. — Jak uważasz... Dostałem świeżą przesyłkę przedniego rumu, czy spróbujesz trochę? — Daj, ale niewiele.

Kupiec nalał mu kieliszek, a stryj chcąc się postawić honorowo rzucił mu na stół srebrną półdolarówkę.

— To za wiele — oświadczył Smith z miną uczciwego. — Resztę zatrzymaj na później.

— All right.

Sklep Smitha był chyba największy w Forcie Benton i mógł spokojnie pomieścić kilkunastu siedzących, a poza

40 tym tyleż stojących odbiorców. Większość ich składała się z kowboi i białych traperów, łowców zwierząt futerkowych.

Smith miał pomocnika. Taki był ruch, że obydwaj musieli tego się uwijać, by podobać pracy. Jeżeli Smith miał pozorne dobrodusze rysy twarzy i tylko drapieżne, chytre oczka, to na obliczu jego pomocnika, dwudziestokilkoletniego Amerykanina, jasno, bez obłonek, przebijała chamska chciwość. Stryj Huczący Grzmot lubił przyglądać się, jak ci wszyscy ludzie doskakiwali sobie nieraz do oczu obnażając swe rozklejane żądzę. Było to dla niego barwne, podniecające widowisko.

Zaledwie wypił kieliszek rumu, podszedł Smith z butelką i zapytał: — Nalać jeszcze? — Stryj skinął głową.

— A czy nie będzie za wiele — zatroszczył się kupiec. — To mocny trunk.

— Nie bój się, nalej! — Stryj wypił drugi kieliszek i gwar w sklepie coraz bardziej go bawił. Dom Smitha miał dwoje szerokich drzwi na przestzał, jedne wiodące na ulicę, drugie na podwórze z tyłu. Na tym podwórzu gęgało kilkanaście swojskich gęsi, zamkniętych w ogrodzeniu. Ze swego miejsca na ławie stryj mógł je dokładnie oglądać i nawet gapienie się na gęsi sprawiło mu przyjemność. Był w błogim nastroju.

Nadszedł czas powrotu do obozu. Stryj powstał, zgarbił swe skóry, strzelbę przewiesił przez ramię i zamierzał wyjść ze sklepu.

— Halo, old boy, bądź tylko ostrożny! — zawołał do niego Smith, a gdy stryj spojrział na niego pytająco, dodał: — Był to mocny rum. Kolysziesz się trochę na nogach... Nie wpadnij do rzeki po drodze...

— Patrz ty swego nosa, żebyś sam nie wpadł. — Nie wpadnę, bo nie piłem, zresztą wódka mi tak nie szkodzi. Natomiast twe oczy są jakieś mętne... Jeśli zobaczysz dzikie kaczki, nie strzelaj do nich, bardzo cię proszę.

— Czemu nie? — Bo szkoda naboju; chybisz na pewniaka.

(D.c.n.)